Introduction
29...Letter 00 January 1955
I wrote this letter to my mother in Poland after Christmas 1954 in January 1955 from Perth.
We had left Wagin and had moved into our new home at 97 Roberts Street Bayswater.
I tell my mother that I had received two letters from her at the same time.
One letter contained photos and in the other letter my mother asks if it is possible for her to come to Australia.
I remember that I was happy to know that she wanted to come to Australia.
I tell her that Australia is heaven.
I also tell her that I have sent the medicine and that I know that the medicine had arrived in Poland.
I have the receipt which shows who picked up the parcel from the post office.
The signature is that of my brother.
I tell my mother that I will send her packets of Bex with this letter.
I tell her how we spent Christmas in Perth.
Friends from Wagin and Narrogin together with their children visited us over Christmas.
I tell my mother that we had a party and that we played Polish records.
I tell her that my daughters Krystyna and Susan received presents from our guests as well as from our neighbours.
I talk about the photo of my sister that my mother had sent.
I say that my sister looked like me when I was her age.
I end the letter with love and kisses and remind my mother that I have included packets of Bex in the letter.

Kochana mamusiu 2 listy otrzymałam
jeden ze zdjęciami a drugi co mi piszesz
o przyjeździe bardzo mnie to ucieszyło
że mówisz że byś przyjechała oczywiście
jeśli tylko mąż może to może też przyjedzie
ze sobą nawet 6 kobiet. Byś mówiła u mnie
jak w raju my wszyscy byśmy się na rękach
nosili bardzo mnie to ucieszyło że może
byśmy się zobaczyli po tak długim czasie
ja się popytam i zobacze czy to jest możliwe
czy ty jesteś pewna że byś mogła jechać?
czy to jest prawda? Teraz co do zdjęć Nuni
te bardzo mi się podobają i Ruminek
Piotruś mówi że mam ładną siostrę
a co do lekarstwa tego co ci obiecał
wysłałam to Jurek odbierał na poczcie
bo ja mam jego podpis czy może
pan otrzymał to mi napisz i jak
będzie to ja ci przyślę jego podpis.
i dobrze odbiorę to ja mu zaraz list
napiszę i jestem pewna że przy tym
nie było wyboru a na podpisie jest
wszystko nieoficjalnie odebrane
4 lekarstwa - a w pierwszym było 4 leki.
i myślę bardzo milutko zrobił
on może myśli że to jest dobre.

to kosztuje 4 funty. i po tylko mogę
to zrobić dla ciebie bo ty jesteś matką
moją a on myśli sobie że to po dolarów
mogę posłać po po murzynom że przez
czerwony krzyż, więc to jest taka firma
Polska w Anglii i po tym pisze do nich
i wysyłam pieniądze. a oni wysyłają
do Polski. kochana mamusiu to dostaję
kwitek o otrzymaniu kwitko po tym
liście i Bóg to po wyśle samo
lotniczą pocztą i napisze na kopercie
do własnych rąk. i czy chcesz żebym
po niż słałała o odmrożeniu tego lekarza
to mi napisz.
teraz opisze ci jak my spędzili święta
otóż wigilia dnia 24 grudnia
z Wolgin tam ojciec my mieszkali
przed tem przyjechali swoim autem
2 rodziny z dziećmi wiadomo dużo
kłopotu z nimi żeby ich uspokoić
w dniu ojciec nie. zdobyliśmy
zabawne muzyke z płyt Polskich
i picie. mieliśmy kolację. i podarunki
pod kolacją. zdrowie ci napisze co.

Krzysio i Dziadzio od nas mieli po
marzynie do prania do zabawki
i po nowych sukienkach.
gosciee przynieśli pomadki dla nich
po dwiej pomboniere od sąsiadów
austrackich cukierki, i perfumy.
i zabawki. ja dostałam od Piotrusia
srebny czajniczek do herbaty.
i dwie srebne łyżki do herbaty.
i dwie prezentów od gości.
dwiei teraz mają 2 miesiące wolkowci
bo na dwie gorączki jest lato.
ja ciekawa jestem bardzo jak tam
Kunio i Jórek żyją i dzieją nade
Kunio na zdjęciu to wygląda tak samo
jak ja wyglądałam jak byłam w tym
wieku a to dziecko to tak jak Jórek
jak go sobie przypominam a to matka
zdjęcie ninni to ona wygląda jak Krysia
mopa teraz, tak samo białe włosy.
bo dziadzio to cały ojciec ogrzyby i cała
jego matka jak ponczek.

Kwiecie i cortuje mocno Kochające
Córka Nonna pozd. od Piotrusia i
Cortus dla Ojca. Wnuczków

rozem s tym listem jest wy stang
BEX